

RYSZARD MAŁOWIECKI

Stowarzyszenie Historyków Sztuki Oddział w Warszawie

ORCID: 0000-0003-1518-2399

Badania architektoniczno-historyczne kościoła w Pawłowie Kościelnym

Niniejsze opracowanie zawiera opis przebiegu oraz efektów badań stanu kościoła parafialnego w Pawłowie Kościelnym (gmina Czernice Borowe, powiat przasnyski), podjętych przed jego generalnym remontem pod koniec lat 80. XX w. Punktem wyjścia dla autora była jego praca dyplomowa pod tytułem *Pawłowo. Kościół parafialny, gm. Czernice Borowe, woj. ciechanowskie. Badania architektoniczno-historyczne 1987–1988* napisana w Podyplomowym Studium Badań Zabytków Architektury Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej (promotor: doc. dr hab. Maria Brykowska), a także późniejsze uzupełnienia jej części historycznej. Przedstawił także rozważania i wnioski konserwatorskie oraz swoje, ciągle aktualne, rekomendacje do ewentualnych dalszych badań. Autor przedstawił również informacje o stanie kościoła bezpośrednio po remoncie, a także stan obecny. Jego zdaniem kościół w Pawłowie jest zabytkiem niedocenionym i należy uznać, iż dobrze się stało, że był przedmiotem szerszych badań, które, zwłaszcza w archiwaliach, powinny być kontynuowane. Wyniki mogą posłużyć jako element syntezy architektury XVI w. na Mazowszu – tematu mało znanego szerszemu kręgowi.

Słowa kluczowe: Mazowsze, Pawłowo Kościelne, kościół, architektura XVI w., badania

Architectural and Historical Research on the Church in Pawłowo Kościelne

This study presents the course and results of research into the condition of the parish church in Pawłowo Kościelne (Czernice Borowe commune, Przasnysz County), conducted before its general renovation in the late 1980s. The author's starting point was his diploma thesis entitled *Pawłowo. Parish*

Church, Czernice Borowe Commune, Ciechanów Voivodeship. Architectural and Historical Research 1987–1988, written at the Postgraduate Study of Architectural Heritage Research at the Faculty of Architecture of the Warsaw University of Technology (supervisor: Assoc. Prof. Maria Brykowska), as well as later supplements to its historical section. The author also presents conservation-related considerations and conclusions, together with recommendations—still relevant today – for possible further research. Information on the condition of the church immediately after the renovation and its current state is also provided. In the author's view, the church in Pawłowo is an underestimated monument, and it should be acknowledged that it has become the subject of broader research, which — especially in archival materials — ought to be continued. The results may serve as a contribution to a synthesis of 16th-century architecture in Mazovia, a topic that remains insufficiently known to a wider audience.

Keywords: Mazovia, Pawłowo Kościelne, church, 16th-century architecture, research.

Wstęp

Badania architektoniczno-historyczne kościoła parafialnego w Pawłowie Kościelnym spowodowane były podjęciem generalnego remontu tej budowli. Niestety, prace remontowe rozpoczęto bez uzgodnień i zezwoleń ze strony Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, a skutek był taki, że nim urząd ten zareagował, zostały niemal całkowicie skute wewnętrzne tynki. Z jednej strony zatracono możliwość badań na ewentualne występowanie polichromii, ale z drugiej znacznie ułatwiona stała się rejestracja śladów pierwotnej struktury i jej przekształceń.

Badania architektoniczne prowadzono pod koniec 1987 i w ciągu 1988 r., jednocześnie kontrolując wykopy, w których tworzone wzmocnienia fundamentów. Zapoznano się także z wykopami mgr. inż. arch. Henryka Siudera, mającymi rozstrzygnąć hipotezę o istnieniu przykościelnej kaplicy grobowej.

Ze względu na fakt, iż podstawowym tematem pracy były badania kościoła jako budowli, a nie jego pełna monografia, ograniczono badania przekazów pisanych, a w ogóle nie zajmowano się historią wyposażenia świątyni czy jej funkcjonowaniem jako ośrodka parafii. W publikacjach kościoł w Pawłowie (jako budowla) jest, niemal wyłącznie, tylko wzmiankowany i pozostają odnośne katalogowe hasło¹ oraz, jeszcze skromniejszy, opis w monografii o gotyckiej architekturze na Mazowszu². Na tym tle najobszerniejszy wydaje się artykuł niżej podpisanego³. Kwerendę archiwalną ograniczono do średniowiecznych przekazów zachowa-

¹ *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce. Tom X – Dawne województwo warszawskie, zeszyt 18 – Przasnysz i okolice*, oprac. I. Galicka, H. Sygietyńska, Warszawa 1980, s. 19–21.

² R.M. Kunkel, *Architektura gotycka na Mazowszu*, Warszawa 2006, s. 282–283.

³ „Tygodnik Ciechanowski” 1994, nr 7, s. 5.

nych w Archiwum Diecezjalnym w Płocku, których treść, nadzwyczaj uczynnie, przekazał autorowi ks. prof. Tadeusz Żebrowski.

W poniższym opracowaniu nie zamieszczono pełnego zestawu fotografii (56 sztuk) oraz plansz (30 sztuk) zawartych we wspomnianej pracy dyplomowej, albowiem uznano, że kompletny materiał dowodowy nie jest konieczny, gdy przedstawia się dokładny opis badań i prezentuje tylko wnioski z nich. Przypisy są dodatkiem, niewystępującym w oryginale z 1988 r., pominięto symbole odnoszące się do fotografii i oznaczeń na rysunkach.

Do wykonania rysunków posłużono się inwentaryzacją architektoniczno-konserwatorską w skali 1:50, wykonaną w 1988 r. przez mgr inż. arch. Urszulę Ski-bińską i mgr. inż. arch. Marka Wiśniewskiego (zredukowaną do skali 1:100).

Historia

Wieś Pawłowo powstała w wyniku kolonizacji dóbr dziedziców pobliskiego Dzierzgowa, Boleściców herbu Jastrzębiec, być może w XIV w. Już jako „z Pawłowa” wymieniony był w roku 1419 Mikołaj Nagórka⁴. Być może to on założył wieś, a może jeszcze jego ojciec, z tym jest pewien problem. Uważano, że był nim Nadbor, ale też wykazano Pawła z Kosmowa. W każdym razie nazwa miejscowości jednoznacznie kojarzy się z imieniem Paweł, ale nie wiadomo, o którego mogło chodzić. Czy o Pawła z Kosmowa (wówczas większe prawdopodobieństwo powstania omawianej miejscowości w XIV w.), czy o Pawła – pierworodnego syna Mikołaja Nagórki. W 1426 r. Mikołaj Nagórka dostał od księcia duże nadanie ziemskie – 10 włók lasu Smoleń w rejonie wsi Borkowo, Zberoz, Pawłowo. Widać z tego, że osadnictwo rozwijano i przydatne były kolejne obszary. Zapewne szybko je zagospodarowano, albowiem w roku 1450 było kolejne książęce nadanie – tym razem aż 30 włók lasu Smoleń (rejon Kosmowo–Rzęnowo). Na dokładkę książę zbył Mikołajowi Nagórcie (już sędziemu ciechanowskiemu) jeszcze 2 włoki i 6 mórg między Pawłowem a Borkowem. W efekcie pojawiają się (lub rozwijają) Rzęnowo i Pawłówko, a najpewniej powiększają Pawłowo i Kosmowo. Zapewne mając nadzieję na rozwój zagospodarowania (a więc i przyrost ludności), Mikołaj Nagórka – może już kasztelan ciechanowski – podjął starania o erekcję parafii, jako drugiej w rodowych dobrach. Zdecydowano się na Pawłowo, choć Kosmowo miało dawniejszą metrykę i może było większe.

Erekcja parafii miała miejsce 2 lutego 1456 r., a dokonał jej biskup płocki Paweł Giżycki⁵. Obejmowała zaledwie cztery wsie, wydzielone ze starszych parafii w Grudusku i Dzierzgowie. Nie dało się ustalić, czy budynek kościoła już istniał (co bardziej prawdopodobne), czy też wkrótce został wzniesiony. Najpewniej był drewniany, choć możliwe, iż jego część (zakrystię) wykonano jako murowaną –

⁴ Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk, kartoteka słownika historyczno-geograficznego Mazowsza w średniowieczu. Kolejne informacje ze średniowiecza pochodzą głównie z tego źródła.

⁵ Informacja od ks. prof. Tadeusza Żebrowskiego.

zabieg stosunkowo często występujący na Mazowszu. Domniemanie, że część świątyni była murowana, zdaje się wzmacniać wzmianka z roku 1928⁶, że na plebanii przechowywano cegłę z liczbą 1496. Są jednak problemy – nie wiadomo, czy cegła była autentyczna i w ogóle z tego kościoła, a też czy właściwie odczytano liczbę. Jeśli cegła była średniowieczna (i z Pawłowa), a liczba wyraźnie czytelna, to wypadaloby przyjąć, iż jest wysoce prawdopodobne, że część murowaną kościoła zrealizowano ze znacznym opóźnieniem względem erekcji parafii. Pierwotne wezwanie kościoła było najprawdopodobniej maryjne (jak w Dzierzgowie) – Najświętszej Marii Panny, a przynajmniej odnotowano takie pod datą 1498 r.⁷ w wizytacji z 1599 r. Dodać warto, że pleban otrzymał dwie włóki jako uposażenie.

Mikołaj Nagórka zmarł (już jako kasztelan warszawski) około 1465 r. Nie ustalono, kto po nim dziedziczył, a więc i sprawował patronat nad kościołem w Pawłowie. Najprawdopodobniej jeden z synów – Stanisław lub Pomścibór, ale niewykluczone, że byli współwłaścicielami – w każdym razie dopiero w 1495 r. dokonano działu dóbr. Stanisław, ponoć od 1484 r., był właścicielem Szumska⁸, ośrodka oddzielnych dóbr, a Pomścibór Pawłowa. W 1499 r. pisał się jako Dzierzgowski z Pawłowa. Zmarł do 1523 r., będąc kasztelanem i starostą ciechanowskim. Dwaj jego synowie zrobili wręcz zawrotną karierę, niechybnie dzięki królowej Bonie. Jan doszedł do tego, że w latach 1544–1554 był wojewodą mazowieckim i vicesgerentem (królewski namiestnik) na Mazowszu⁹, a Mikołaj od 1545 r. arcybiskupem gnieźnieńskim¹⁰. Jednak już wcześniej było ich stać na wzniesienie murowanego (choć niebyt okazałego) kościoła w swym nowym rodowym gnieździe. Na zachowanej w kościele tablicy herbowej umieszczono datę 1538 r., co zapewne związane było z rokiem budowy – jej rozpoczęcia lub zakończenia (raczej to drugie). W tym czasie obaj byli po studiach w Akademii Krakowskiej, Mikołaj kanonikiem i dziekanem płockim, a Jan kasztelanem ciechanowskim i starostą warszawskim – środków na wzniesienie kościoła niechybnie mieli wystarczającą ilość.

W trakcie budowy, albo wkrótce po ukończeniu, powstały poważne problemy (katastrofa ?) i musiano na nowo wykonać cały południowo-zachodni narożnik. Zrealizowano go, zmieniając wygląd fasady – w tym przesunięcie portalu. Może właśnie z powodu tego problemu konsekracja miała miejsce dopiero w roku 1548¹¹, a dokonał jej biskup płocki Andrzej Noskowski, aczkolwiek notowano tradycję, iż Mikołaj Dzierzgowski, już arcybiskup. Zaskakujące stało się nadanie wezwania nowej świątyni – św. Antoniego Padewskiego, nadzwyczaj wczesne

⁶ Tzw. *Teki Dmochowskiego* (w 1988 r. w Muzeum Diecezjalnym w Płocku).

⁷ Informacja od ks. prof. Tadeusza Żebrowskiego (za: *Visitationes ecclesiarum archidiaconater plocensis 1598–1599* – rękopis w Archiwum Diecezjalnym w Płocku, vol. 5).

⁸ A. Boniecki, *Herbarz Polski*, t. V, Warszawa 1899–1901, s. 191.

⁹ *Dzieje Mazowsza. Lata 1527–1784*, t. II, Pułtusk 2015, s. 52–53, 60–62.

¹⁰ *Polski Słownik Biograficzny*, t. VI, Kraków 1948, s. 145–150.

¹¹ Informacja od ks. prof. Tadeusza Żebrowskiego (za: *Visitationes ecclesiarum archidiaconater plocensis 1598–1599* – rękopis w Archiwum Diecezjalnym w Płocku, vol. 5).

wprowadzenie jego kultu na Mazowszu (pierwsze w Polsce?). Wyjaśnić można to tylko tym, że była to manifestacja kontrreformatorskiej postawy Mikołaja Dzierzgowskiego – św. Antoni Padewski był pierwszym franciszkańskim nauczycielem akademickim głoszącym prawdy wiary katolickiej z punktu widzenia nauki. Nie od rzeczy będzie wspomnieć, że Mikołaj Dzierzgowski przebywał w Padwie, zapewne pogłębiając swą wiedzę na tamtejszym uniwersytecie, a na pewno poznał szczególnie kult, jakim otaczano w tym mieście św. Antoniego Padewskiego. Jan Dzierzgowski zmarł w 1554 r., a Mikołaj pięć lat później. Pawłowo (i patronat nad tutejszą świątynią) odziedziczył jedyny syn Jana – Feliks Auctus Zbożny. Zmarł w roku 1571, będąc kasztelanem sochaczewskim i starostą osieckim¹², stać go było na dobre utrzymanie kościoła w Pawłowie. Nie udało się ustalić, kto odziedziczył po nim Pawłowo – wykazano tylko jedną córkę, Barbarę, w roku 1571 żonę Stanisława Maciejowskiego (syna Stanisława, marszałka nadwornego koronnego, kasztelana sandomierskiego)¹³. Na ten okres (3 ćwierć XVI w.) datuje się renesansowy nagrobek, którego umieszczenie skutkowało pewnymi przekształceniami (od wewnątrz) północnej ściany kościoła. Warto podkreślić owo przekształcenie, a polegało ono na tym, że nagrobek został usytuowany na wprost bocznego wejścia do kościoła, a nie w już istniejącej płytkiej niszy. Dość niezwykły w formie (piętrowy, trzysobowy) pozostaje anonimowy, albowiem brak jakichkolwiek inskrypcji czy innych pisanych przekazów. Mniemano, że upamiętniał Baranowskich, ale zapewne chodziło o Dzierzgowskich – Jana (wojewodę), jego żonę Dorotę Sobocką oraz syna Feliksa. Jeśli tak, to nagrobek, i jego wstawienie, zaistniało po roku 1571, a brak inskrypcji sugeruje, że nie został całkowicie ukończony. Pierwszy znany opis kościoła powstał podczas wizytacji w 1599 r.¹⁴ Notowany jako murywany, kryty dachówką, wewnątrz bielony. Zakrystia o dwóch pomieszczeniach. Tabernakulum w murze, zabezpieczone (zamykana nisza). Chrzcielnica drewniana, w kształcie piramidy. Ołtarz główny ze św. Antonim (rzeźba?), a drugi św. Mikołaja, z obrazem Najświętszej Marii Panny¹⁵. Organów nie było – musiałyby być wzmiankowane. Nie natrafiono na informację o nagrobku, ale nie znaczy to, że go nie było. Proboszczem był (od 8 lat) Stanisław ze Smarzewa (?), chyba jako posesor Pawłowa.

W początkach XVII w. Pawłowo należało ponoć do Baranowskich. Wydaje się, że opisywana miejscowość, po Dzierzgowskich, stała się przedmiotem transakcji finansowych lub stanowiła wiano kolejnych właścicieli. Jeżeli faktycznie właścicielami stali się Baranowscy, to chodzić mogło o Andrzeja herbu Jastrzębiec, kasztelana ciechanowskiego w 1603 r., zmarłego w roku 1627 (brata Wojciecha, w latach 1590–1606 biskupa płockiego, a od 1608 r. arcybiskupa gnieźnieńskiego), i jego syna Jana, starosty przasnyskiego w latach 1616–1643; wówczas

¹² A. Boniecki, *Herbarz Polski*, t. V, Warszawa 1899–1901, s. 192.

¹³ Tamże.

¹⁴ Archiwum Diecezjalne w Płocku, vol. 5 *Visitationes ecclesiarum archidiaconater plocensis 1598–1599*. Odczytania dokonał ks. prof. Tadeusz Żebrowski.

¹⁵ Wezwania obu ołtarzy wyraźnie wskazują na Mikołaja Dzierzgowskiego, zapewne ich fundatora.

zmarł¹⁶. Możliwe, że jakieś straty poniesiono podczas szwedzkiego potopu (np. ewentualnie uszkodzono nagrobek), a na pewno jego fatalne skutki negatywnie wpłynęły na możliwości dobrego utrzymania kościoła. W roku 1674 notowano tu „wielmożnego” Jana Poniatowskiego¹⁷, ale może nie był to właściciel dóbr, a tylko posesor. W XIX w. notowano tradycję (raczej legendę), że kościół wystawił podobno w 1704 r. P. Dzierzgowski¹⁸. Niewykluczone, że legenda niosła pamięć o dużym remoncie kościoła, co byłoby bardzo prawdopodobne – w tym (powszechna w tym okresie) tzw. barokizacja. Barokowe przekształcenia obejmowały zmianę liczby i kształtu niemal wszystkich okien, może też wykonanie bocznej kruchty i przybudówki przy wschodniej elewacji, określanej później jako kaplica (wykuto do niej przejście z wnętrza kościoła). Wykonanie okna w ścianie północnej pociągnęło za sobą zniszczenie zwieńczenia nagrobka. Być może także podczas barokizacji, o ile nie później, zniesiono ścianę w zakrystii i wykuto wejście z niej na ambonę.

Zapewne Pawłowa dotyczył przekaz, że na przełomie XVII i XVIII w. należało (jego część?) do Józefa Miecznikowskiego, którego córka Ludwika była w 1713 r. żoną Felicjana Dziedzickiego¹⁹. Właśnie Dziedziczcy władali tu przez wiele kolejnych dziesięcioleci, będąc kołatorami kościoła. Wizytacja z roku 1817²⁰ informowała m.in., że kościół był murowany, ale miejscami porysowany. Kryty dachówką, mający wymiary 46 x 18 łokci. Podłoga z tarcic, a ołtarzy było aż pięć – „wielki” (główny) św. Antoniego, a inne to Najświętszej Marii Panny, Pana Jezusa, św. Tekli, św. Wawrzyńca. Był też mały stary pozytyw, wymagający reperacji²¹ – informacja o tyle ważna, gdyż wskazuje na możliwość istnienia chóru muzycznego. W wizytacji jest też zapis o wieży „w pruski mur”, będącej w bardzo złym stanie. Trudno rozstrzygnąć, o co chodziło – raczej nie o wieżyczkę sygnaturki, a gdyby o wolno stojącą dzwonnice, to zapis o „wieży” byłby niecodzienny. Niewykluczone więc, że w jakimś czasie (znacznie przed 1817 r., może podczas barokizacji) do bryły – najprawdopodobniej do fasady – dostawiono wieżę będącą dzwonnice. Należy zauważyć, że parafia była bardzo mała, a tym samym właściwe utrzymanie kościoła stawało się wątpliwe. Nie tylko kościoła, ale nawet i plebana – na ogół był tylko komendarz lub administrator, a w roku 1843 (podobnie cztery lata później) parafię pawłowską musiał, dodatkowo, objąć proboszcz z Węgry. Może brakowało plebana i pod koniec XVIII w., gdyż w szczegółowym wykazie²² nie wymieniono

¹⁶ A. Boniecki, *Herbarz Polski*, t. 1, Warszawa 1899–1901, s. 100.

¹⁷ Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Skarbu Koronnego, rejestry pogłównego generalnego województwa mazowieckiego 1662/74 r.

¹⁸ *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. VII, Warszawa 1886, s. 914.

¹⁹ J. Lempicki, *Herbarz Mazowiecki*, t. III, Poznań 1998, s. 173.

²⁰ Informacje przekazane przez ks. prof. Michała Grzybowskiego.

²¹ O tym instrumencie (zaistniałym tu po 1724 r., ale wymagającym naprawy już w 1756 r.) w: W.Z. Łyjak, *Organy na Mazowszu w diecezji plockiej od XIV wieku do 1818 r.* Płock 2005, s. 200, 280.

²² *Regestr diecezjów Franciszka Czaykowskiego czyli właściciele ziemscy w Koronie 1783–1784*, Warszawa 2006.

parafii w Pawłowie (i wsi do niej należących). Jeśli parafianie, zwłaszcza dziedzice Pawłowa i Rzęgnowa, byliby wystarczająco ofiarni, to istniały, pod względem fachowców, możliwości remontu kościoła. W Pawłowie bowiem w latach 1852–1854 funkcjonowała cegielnia, a w latach 1865–1902 żyło tu kilku murarzy²³. Nie natrafiono na przekazy o pracach budowlanych, a przekaz o wizytacji biskupiej z 1867 r.²⁴ donosił tylko, że kościół był murowany, a w nim nagrobek z rycerzami w zbrojach. Tymczasem w 1863 r. bracia Dziedziccy ufundowali spore organy, co wymagało odpowiednio obszernego i mocnego chóru muzycznego²⁵.

W 1874 r. zmarł Antoni Wincenty Dziedzicki i w tym roku jako właściciela majątku w Pawłowie wykazano Antoniego Myszkowskiego (dwa lata wcześniej był tu dzierżawcą), żonatego z Feliksą vel Felicją Dziedzicką, córką zmarłego. Także w 1884 r. pisano o Antonim Myszkowskim jako o właścicielu – zobowiązany więc był (już tylko zwyczajowo) do szczególnej opieki nad parafialną świątynią. Jeśli nie Dziedziccy, to może on przyczynił się do zbudowania, dobrej architektonicznie, kruchty przy fasadzie, która (zachowana fotografia) powstać mogła – sądząc po detalu – około 1860–1890 r. Na fotografii (z 1918 r.) napisano „nowa kruchta”, a więc wcześniej musiała być inna, barokowa? Po Myszkowskim następowały dość częste zmiany właścicieli majątku i trudno sądzić, by zajęli się kościołem, aczkolwiek w roku 1903 miała mieć miejsce „restauracja” (zapewne odnowienie) kościoła²⁶. Wówczas miejscowym dziedzicem był Wacław Życki²⁷. Katastrofa nastąpiła latem 1915 r., kiedy to, w trakcie walk, kościół został bardzo poważnie uszkodzony. Całkowicie zniszczone zostały dachy i stropy (przy tym uszkodzona korona murów), szczyty korpusu głównego, niemal całkowicie kaplica przy elewacji wschodniej oraz w paru miejscach przebite mury. Zniszczone zostało wyposażenie i zapewne wówczas poważnie uszkodzony nagrobek, może kolejny raz. Stan zarejestrowano (lipiec 1918 r.) fotografiami, szczęśliwie zachowanymi na plebanii (fot. poniżej).

W niedługim czasie po ich wykonaniu kruchtę przy fasadzie (ocalała lub tylko była uszkodzona) znacznie przedłużono konstrukcją z desek o wygładzie szopy. Najpewniej służyła do tymczasowego sprawowania liturgii.

Jakiegolwiek dalsze działania możliwe były po wyparciu bolszewików w sierpniu 1920 r. Kraj był zniszczony, potrzeby w zakresie odbudowy olbrzymie i pojawiały się wątpliwości względem losów niektórych obiektów. W przypadku Pawłowa pojawił się nawet zamiar zlikwidowania, małej przecież, tutejszej parafii, lecz energicznie zaczęła działać dziedziczka majątku w Rzęgnowie Maria Czosnowska²⁸ – parafię pozostawiono i podjęto decyzję o odbudowie kościoła. Projekt²⁹ wy-

²³ Dowodzą tego wpisy w aktach metrykalnych parafii w Pawłowie.

²⁴ „Przegląd Katolicki” 1867, s. 782.

²⁵ W.Z. Łyjak, *Organy na Mazowszu w diecezji plockiej od 1818 do 1925 roku*, Płock 2008, s. 513–514.

²⁶ Tamże.

²⁷ *Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Rolniczego w Płocku za rok 1903*, Płock 1904, s. 159.

²⁸ T. Piekarski, *Ziemiaństwo Mazowsza Plockiego w latach 1918–1939*, Poznań 2013, s. 243.

²⁹ Zachowany w Archiwum Akt Nowych, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, sygn. 2/9/0/5.5/I 3082.



Fot. 1. Kościół w Pawłowie Kościelnym, stan w 1918 r.

Źródło: zbiory Instytutu Sztuki Polskiej Akademii Nauk.

konał wybitny architekt Stefan Szyller. Pierwszy projekt z 1923 r. został skrytykowany, ale wkrótce powstała nowa wersja i można było podjąć prace budowlane³⁰. Zanim jednak je rozpoczęto, wykonano parę (zachowanych w Instytucie Historii Sztuki PAN) fotografii dokumentujących właściwie ruinę. Odbudowa zakończyła się w 1926 r., przy tym wiązanie dachowe wykonano już w roku 1924, a dowodzi tego data wycięta na jednym z jego elementów. Kościół otrzymał niemal obecny wygląd, a jedyna znaczniejsza różnica polegała na tym, że przy odbudowie dach pokryto płaskimi dachówkami, które zmieniono na blachę po 1970 r.

Podczas okupacji Niemcy umieścili w kościele stajnię, zapewne były straty w wyposażeniu i może jeszcze bardziej uszkodzono nagrobek.

Remont, o nieznanym zakresie, prowadzono do 1954 r. – na pewno uszkodzony był dach. W 1959 r. uznano, że kościół jest w dobrym stanie³¹. W roku 1962 wpisany został do rejestru zabytków, co miało mu zapewnić szczególną ochronę prawną. Wobec widocznych spękań murów oraz zawilgocenia dolnych ich partii postanowiono w 1987 r. o podjęciu remontu generalnego, a to dało możliwość przeprowadzenie badań architektonicznych.

³⁰ M. Omilanowska, *Stefan Szyller 1857–1933*, Warszawa 1995. W tomie I s. 62, a w t. II s. 125 (tu skrótowny opis prowadzonych prac).

³¹ Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków – Delegatura w Ostrołęce, karta ewidencyjna tzw. zielona.



Fot. 2. Wizerunek fasady kościoła W Pawłowie Kościelnym z ok. 1940 r.

Źródło: Zbiory Instytutu Sztuki Polskiej Akademii Nauk.

Przebieg badań³²

Kościół parafialny w Pawłowie leży na lekkim, rozległym wyniesieniu, oddzielnym doliną małej strugi (Węgierka) od leżących na południe wyniesień, gdzie na jednym istnieje dwór³³. Kościół znajduje się na północnym skraju wsi, mając od południa zabudowania plebanii. Miejsce wybrano dość niedogodne z uwagi na wysoki poziom wód gruntowych (badania inż. Czesława Szindlera), a przy tym wykonano bardzo płytkie fundamenty. Z tych powodów konstrukcja budynku jest – i chyba zawsze była – słaba.

W wyniku pobieżnych oględzin stwierdzono, że kościół ma liczne, częściowo dawne, pęknięcia i rysy. Zauważono, że bardzo duże partie muru były naprawiane lub wymieniane. Prace te w przygniatającej większości wykonano bardzo starannie, włączając nowe fragmenty w dawny wątek. Szeroko stosowano cegłę rozbiórkową (ze zwalisk ruin?) oraz cegłę wymiarami i barwą dokładnie upodobnioną do pierwotnej. W związku z tym wystąpiły poważne problemy z rozwarstwieniem. Niewielką część prac przeprowadzono przy użyciu cegły maszynowej, używa-

³² Zapis przebiegu badań pochodzi z pracy dyplomowej autora niniejszego artykułu.

³³ Obecny dwór z 2 poł. XIX w., ale niewykluczone, iż zbudowany na miejscu dawniejszych. W trakcie jego oględzin nie było możliwości zbadania piwnic, nie prowadzono tu także rozpoznania archeologicznego.

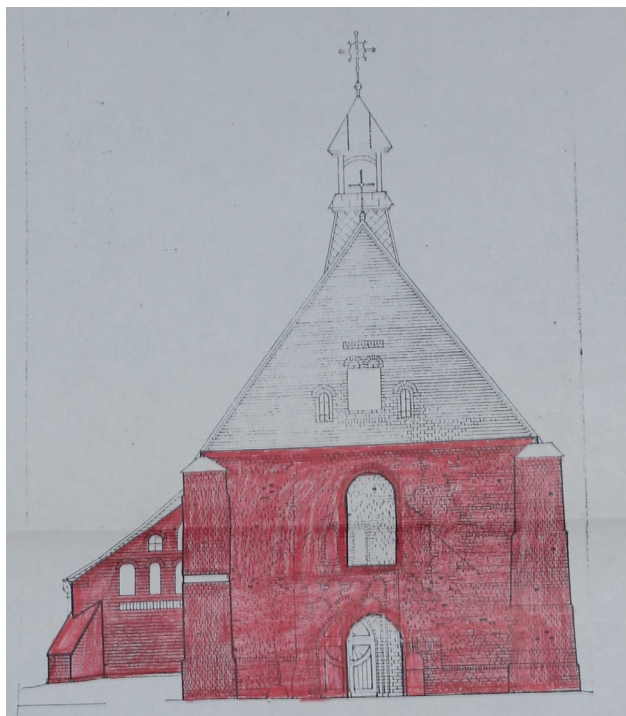
jąc niekiedy zaprawy cementowej. Całkowicie z cegły maszynowej zrobiono oba szczyty i gzyms podokapowy. Ubytki pierwotnych profilowań uzupełniono starannie wykonanymi nowymi elementami. Badania rozpoczęto od zewnątrz.

Wykopy

Wykonywane były na jesieni 1987 r. i przez cały 1988 r., lecz dla czytelności wniosków wyniki zgromadzono pod wspólnym tytułem. Wykopy mające na celu doprowadzenie do określenia jakości gruntu i poziomu lustra wody gruntowej (w kilku miejscach przy ścianach) wykazały, iż miejsce na budowę wybrano nie-trafnie. Fundamenty mają stopy na głębokości maksymalnie ok. 1,5 m. Wykonane są z kamienia polnego i odłamków cegieł łączonych w dolnej partii gliniastą ziemią, a w górnej zaprawą wapienną. Wykopy założone dla umieszczenia wzmocnienia fundamentów (żelbetowe łąwy związane ze starym fundamentem) wykazały, że pod darnią jest cienka warstwa budowlana, a pod nią, też blisko murów, był cmentarz. Przypuszczalny pierwotny poziom gruntu był, mniej więcej, na wysokości odsadzki, tj. ok. 20–40 cm poniżej obecnej powierzchni ziemi. Pęknięcia ścian sięgają do fundamentów – część z nich jest stara. Dwa wykopy kontrolne, założone przez mgr. inż. arch. Henryka Siudera, miały na celu zlokalizowanie fundamentów hipotetycznej kaplicy, która miałaby przylegać do północnej elewacji kościoła. Jeden zlokalizowano poprzecznie do osi kościoła, na wprost „zamurowanej arkady” na wysokości północnej ściany zakrystii. Drugi wykop, równoległy do osi kościoła, był w pobliżu ściany północnej świątyni, na wysokości przypuszczalnej ściany kaplicy. Okazało się, że oba wykopy są na terenie cmentarza i nie można było dopatrzeć się nawet negatywów wykopów pod fundamenty ścian kaplicy.

Elewacja zachodnia (fasada)

Widoczne wyraźne ślady przekształceń, po których pozostały niewielkie powierzchnie pierwotnego muru. Największe z nich są w lewej, północnej partii, związane z pñ.-zach. skarpą. Tu przewaga wątku gotyckiego – większość powierzchni fasady ma watek nieregularny. Załamanie wątku w górnej partii prawej (południowej) części elewacji wskazuje, łącznie z poważnymi pęknięciami, na katastrofę budowlaną lub jej poważne prawdopodobieństwo w czasie budowy albo bezpośrednio po jej zakończeniu. Wiąże się z tym nietypowy rzut skarpy pñd.-zach. i jej dość wątpliwe (wymuszone?) związanie z fasadą. W ścianie wsch. niszy kropielnicy – ta nowa lub na nowo odkuta – widoczny pionowy szew, jakby rozgraniczający dwie partie muru. Lewa, północna krawędź ryzalitu z portalem dotyka do skutego muru elewacji. Po przejściu do wnętrza kościoła, na sklepieniu otworu, w miejscu początku rozgłifienia wyraźny szew grubo wypełniony zaprawą i fragmentami cegieł. Na osi fasady, w jej górnej części, zamurowana nisza lub otwór przesklepiony półkoleście, o arkadzie z podwójnej rolki. Poniżej, na osi portalu, symetryczna para półkoleście zamkniętych nisz o obiegających je profilach wał-



Rys. 1. Kościół parafialny w Pawłowie Kościelnym. Widok (rekonstrukcja stanu z ok. 1538 r.) elewacji zachodniej – fasady

Źródło: praca dyplomowa autora artykułu.

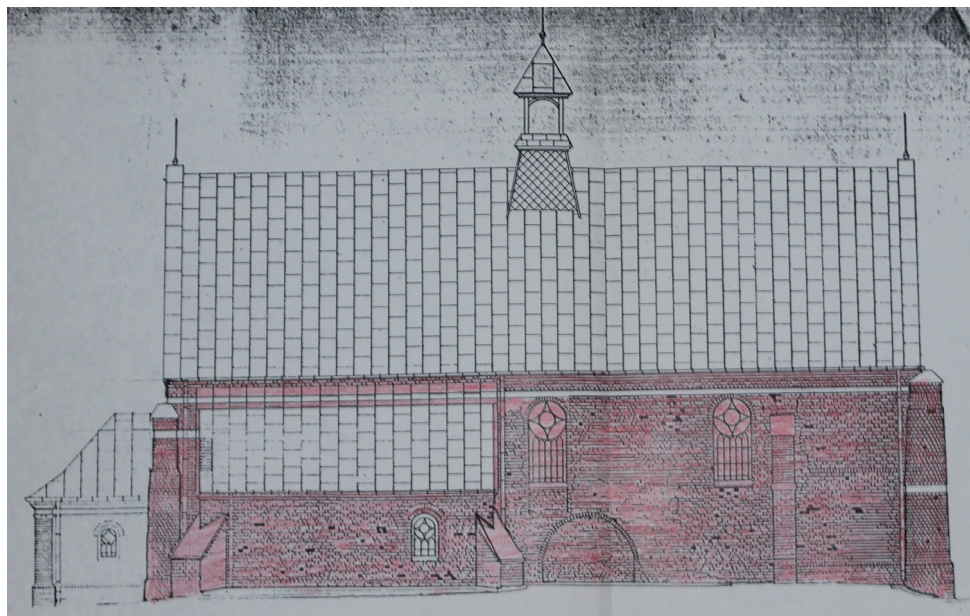


Rys. 2. Kościół parafialny w Pawłowie Kościelnym. Widok (rekonstrukcja stanu z ok. 1548 r.) elewacji zachodniej – fasady. Prawa część fasady – odtworzenie po 1538 r. (niemal stan dzisiejszy)

Źródło: praca dyplomowa autora artykułu.

kowych, wykonanych w znacznej przewadze stosunkowo niedawno. Nisze były wtórnie zamurowane. Portal ma część profili wałkowych, zwłaszcza po prawej stronie, wykonanych na nowo na wzór pierwotnych i precyzyjnie wpasowanych w miejsce zniszczonych. Portal ma nietypowe rozwiązanie, gdyż wewnętrzne trójluczne schodzi na wsporniki wpuszczone w łuk zamykający otwór wejściowy. Wykonanie takiego układu było stosunkowo trudne i na ogół wsporniki były wyżej. Lewa, górna część portalu pokryta jest resztkami tynku z fragmentarycznie zachowaną pobiałą, na której pod skrajnymi arkadkami czterołuczna widoczna cyfra 1 z ozdobnymi szeryfami i zarysy cyfry przypominającej 5. W płaszczyźnie elewacji widoczne wkucia po połączeniach dachowych dwóch przybudówek. Jedna była na osi portalu, przy czym dach przecinał obie nisze. Druga przybudówka była szersza i wyższa, na osi elewacji. Szczyt i gzyms podokapowy wykonane z cegły maszynowej. Spoiny w znacznej mierze – zwłaszcza tam gdzie użyto nowych cegieł – wypełnione zaprawą wapienną z dodatkiem cementu, o drobnym piasku. Pod tą zaprawą – tam, gdzie mur stary, zaprawa miękka, wapienna z grudekmi niezlasowanego wapna. Skarpa płn.-zach. ma zaprawę niezwykle twardą, wapienną z grubym żwirem i grudekmi niezlasowanego wapna. Cokół skarpy z maszynowej, rozpadającej się cegły na zaprawie cementowej. Skarpa płn.-zach. jest niewątpliwie związana zarówno z murem zachodnim jak i północnym.

Elewacja północna



Rys. 3. Kościół parafialny w Pawłowie Kościelnym. Widok (rekonstrukcja stanu z ok. 1538 r.) elewacji północnej

Źródło: praca dyplomowa autora artykułu.

Mur był naprawiany na rozległych powierzchniach, często przy użyciu pierwotnej cegły rozbiórkowej. Uzupełnienia były bardzo dokładnie wpasowane w oryginalny wątek. Różne były rodzaje zapraw, niekiedy nakładane w miejsce wypłukanych. Pierwotna partia muru (pokryta porostami)³⁴ w pobliżu płn.-zach. skarpy ma wapienną, twardą, kremową zaprawę z grudkami wapna i grubym żwirem. Spoiny poziome niekiedy podcinane w 1/3 lub 1/4 wysokości. Cokół między skarpami z cegły maszynowej łączonej zaprawą cementową. Skarpa uskokowa łączy się z murem, choć w niektórych miejscach wątek się mija – najprawdopodobniej są to ślady napraw. Mur na prawo od tej skarpy, z cegieł o wymiarach podobnych do dawnych, ułożonych na zaprawie wapiennej miękkiej, ze żwirem, spoiny zacieraane na płask. Okno zachodnie wtórnie wykute – cegły naroży wpasowane w poziome spoiny, ale wkute tak, że psują wątek. Okno później naprawiane w swej górnej partii, w ościeżach skucia cegieł wskazujące, iż było tu rozglifienie. W odległości ok. 330 cm na wsch. od skarpy uskokowej, na wysokości od 150 do ok. 300 cm nad opaską biegnącą wkoło kościoła (w 1987 r.), skucia sugerujące osadzenie w murze poprzecznej konstrukcji. Polega to na tym, iż w co drugiej warstwie cegieł są obok siebie dwie skute, ułożone główkami. Niewykluczone, iż jest to przypadek, gdyż układ jest nieregularny, wątek muru także, a ściana ma powierzchnię bardzo zniszczoną pociskami z broni ręcznej. Spoiny przy tych ceglach się mijają i może cegły te były wprowadzone wtórnie. Między skarpą uskokową a ścianą zakrystii półkole z rolki o rozpiętości przy gruncie ok. 305 cm i wysokości ok. 220 cm, tu ściana wyoblona na zewnątrz kościoła³⁵. Wypełnienie półkola z cegły pierwotnej o wątku nieregularnym, zaprawa wapienna miękka, silnie kremowa, ze żwirem, spoiny płaskie. W górnej części wypełnienie odspojone od łuku, który w dwóch miejscach jest pęknięty z przemieszczeniem. Podłucze nie było tynkowane. Na lewo od półkola z rolki, przy ziemi, fragment małego łuku odcinkowego z rolki. Otwór, który miałby być przesklepiony tym łukiem, nie został zrealizowany; miałby najwyżej ok. 40 x 40 cm. Okno wschodnie, analogicznie do okna zach. – wtórnie wykonane, naprawiane, ścinane rozglifienia. Na przedłużeniu ościeży w dół szwy o wys. ok. 80 cm powstałe przez rozkucie ściany, wykonanie krawędzi z cegieł ustawionych pionowo i zamurowanie przestrzeni między tymi krawędziami. Cegły zamurowania analogiczne do pochodzących z pierwotnych murów (wtórne?). Przy lewym ościeżu okna ślady opaski tynkowej o szer. ok. 30 cm.

Zakrystia

Wątpliwe związanie ścian zakrystii z północnym murem kościoła – mijanie wątków, liczne naprawy z wymuszonymi wiązaniem, pęknięcia w narożach na skutek odspajania się obu brył. Podejrzenie nierównomiernego osiadania tych

³⁴ Pewną ciekawostką był fakt, że podczas badań odróżnienie pierwotnego muru od rekonstruowanego cegłą rozbiórkową lub skopioną było ułatwione przez liczne ślady (w ceglach pierwotnych) ostrzału bronią małokalibrową.

³⁵ Półkole to (arkada) dało podstawę do przypuszczenia, że była tu, czy miała być, kaplica.

elementów. W centralnej partii ściany zachodniej duży obszar oryginalnego muru w wątku gotyckim, tu zaprawa bardzo twarda wapienna, kremowa, duża ilość grubego żwiru i grudki wapna. Spoiny zacierane na płask. W paru miejscach pod nią zaprawa słabsza z mniejszą ilością żwiru. Górna część szczytu rekonstruowana z cegły maszynowej. Skarpa zachodnia, poważnie naprawiana, w partii przyziemia wiąże się ze ścianami zakrystii. Elewacja północna do wys. ok. 2/3 oryginalna, wyżej rekonstrukcja z cegły wzorowanej na pierwotnej, a może też i z rozbiórkowej. Gzyms podokapowy z cegły maszynowej. Okno niemal w 100% zrekonstruowane z cegły naśladującej oryginalną, docinanej dla uzyskania rozglifienia. Zaprawa w dawnej partii muru wapienna, twarda, kremowa z dużą ilością żwiru. Na jednej z cegieł liczba 1841 – wydrapana. Skarpa wschodnia niemal cała zrekonstruowana z cegły naśladującej dawną, na zaprawie wapiennej oraz (później) z maszynowej na zaprawie cementowej; ta druga gwałtownie niszczeje. Sądząc po zachowanych oryginalnych fragmentach skarpa wiąże się z obiema ścianami. Elewacja wsch. niemal w całości pierwotna – górna część szczytu rekonstruowana z cegły maszynowej. Okno wykonane wtórnie, a łuk je zamykający jest z cegły maszynowej.

Elewacja wschodnia

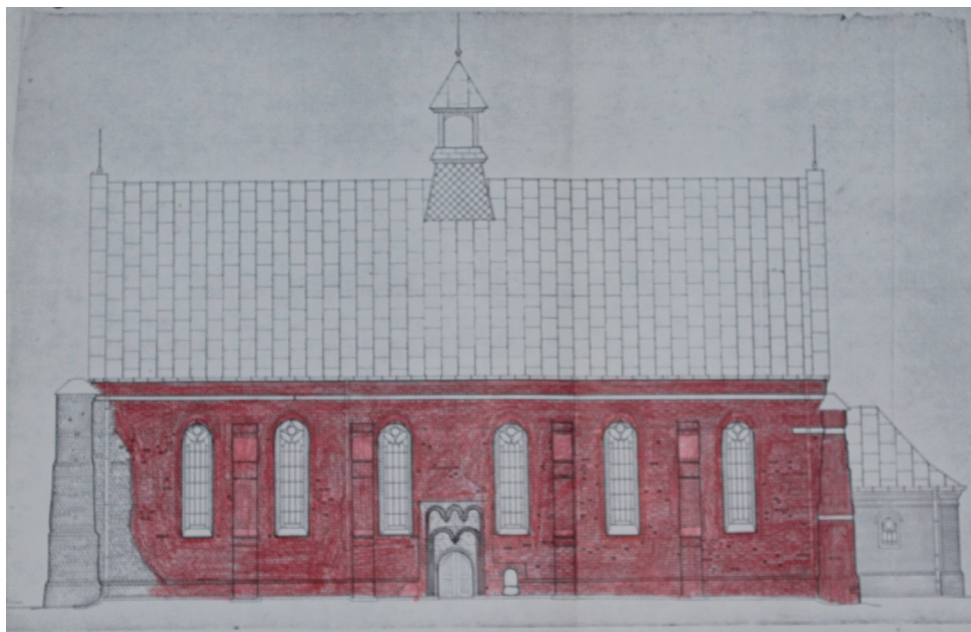


Rys. 4. Kościół parafialny w Pawłowie Kościelnym. Widok (rekonstrukcja stanu z ok. 1538 r.) elewacji wschodniej

Źródło: praca dyplomowa autora artykułu.

Skarpa płn.-wsch. wiąże się zarówno z krótkim odcinkiem elewacji północnej, jak i z murem wschodnim. Zaprawa wapienna twarda z grubym żwirem. Cokół skarpy z cegły maszynowej na zaprawie wapiennej. Do elewacji wsch., na osi kościoła, dostawiona przybudówka z ciemnoczerwonej cegły maszynowej, na jednej z nich wydrapana liczba 1923 lub 1928. Po obu stronach przybudówki na elewacji kościoła zarysy bruzd po wcięciu połaci dachowych – lepiej widoczne po stronie południowej. Powyżej połaci dachowych przybudówki, do wysokości jej kalenicy, duże powierzchnie rekonstruowanej ściany. Cegła wymiarami zbliżona do pierwotnej. Szczyt wschodni kościoła i gzyms podokapowy z cegły maszynowej. Skarpa płd.-wsch. związana ze ścianą wsch. i płd.

Elewacja południowa



Rys. 5. Widok elewacji południowej (ok. 1548 r.)

Źródło: praca dyplomowa autora artykułu.

Mało pierwotnych fragmentów murów – tu jest i wątek gotycki, i wendyjski. Wszystkie okna mają nowe rozglifienia i wałkowe profile. Zaprawa najczęściej wapienna, mocna, lekko kremowa z dużą ilością żwiru. Gzyms podokapowy z cegły maszynowej. Skarpy silnie uzupełnione, także cegłą maszynową, ale w każdej są fragmenty dowodzące, iż zrekonstruowano je w miejscu pierwotnych. W niewielkich odległościach od obu skarp narożnych wyraźne zaburzenia wątku, co sprawia wrażenie, jakby mur południowy budowano oddzielnie, w drugiej kolejności. Dolne krawędzie okien najprawdopodobniej na pierwotnej wysokości.

Ryzalit mieszczący portal związany z elewacją, sam portal ma spore uzupełnienia odtworzonymi kształtkami. Na podniebieniu przejścia co najmniej dwie warstwy białkowań pod późniejszymi zaprawami. Powyżej ryzalitu bruzdy po połączeniach dachowych przybudówki – w czasie jej istnienia okna flankujące wejście nie mogły mieć obecnej wysokości lub były całkowicie zlikwidowane. Nisza na kropielnicę prawdopodobnie pierwotna (sama kropielnica w typie spotykanym na tym terenie w średniowieczu), w jej wnętrzu białkowania pod zaprawami. W zachodniej części elewacji spory fragment nienaruszonej pierwotnej ściany – tu przemieszane wątki gotycki i wendyjski, zaprawa bardzo twarda, wapienna, z dużą ilością drobnego żwiru. Spoiny poziome były podcinane. Najprawdopodobniej cała górna partia elewacji (tynkowanym pasem) jest z nowej cegły, wzorowanej na pierwotnej. Cokół jest w przeważającej mierze oryginalny. Pierwotny poziom gruntu musiał być niższy, co można wnioskować po niezwykle niskim przejściu do wnętrza kościoła. Odsłonięta w trakcie prac ziemnych jedna strona portalu wykazała, że wałkowe kształtki nie schodzą do poziomu odsadzki i kończą się dwie warstwy pod obecną gładzią betonową tworzącą chodnik.

Nawa z prezbiterium³⁶

Ściana zachodnia – w tym wypadku tworzy ją konstrukcja murowanej kruchty, będącej podstawą dla chóru muzycznego. Całość wykonana jednorodnie z cegły maszynowej i wstawiona w przestrzeń kościoła.

Ściana północna – w znacznych partiach zachowała oryginalne lico. Górne partie w przeważającej mierze przekształcone, często z użyciem nieregularnie kładzonego na grubej zaprawie gruzu. Oba okna półkoliście zamknięte, lekko rozglifione. Wykonane wtórnie – niezbadane płaszczyzny ościeży z uwagi na niemożność skucia tynków. Poniżej okna zachodniego zamurowana wnęka, lub otwór, zamknięta łukiem odcinkowym z jednej warstwy rolki. Nisza nie dochodziła do podłogi. Zamurowanie cegłą o wymiarach zbliżonych do cegieł pierwotnych (sąsiednich płaszczyzn muru) przy znacznym użyciu cegieł niepełnych. Płaszczyznę zamurowania w kilku miejscach związane ze ścianą. Zaprawa ściany i zamurowania bardzo podobna – szarawa, wapienna, z niewielką ilością żwiru i z grudkami wapna. Mur przylegający do zamurowania ma, przeważnie, wątek gotycki. Na prawo od zachodniego okna, na wys. ok. 4,5 m, koliste, o średnicy ok. 1 m, zamurowanie gruzem. Mniej więcej w połowie długości ściany renesansowy nagrobek z piaskowca, częściowo wbudowany w półkoliście zamkniętą niszę osadzoną we wnęcie zamkniętej rzędem półkolistych arkadek spływających na wsporniki. Naroża niszy i wnęki wzbogacone tynkowanym wątkiem. Nisza i wnęka są pierwotne, mając pełne przewiązanie z otaczającym je murem. Północna płaszczyzna niszy ma wątek gotycki; pierwotnie schodziła do poziomu posadzki. Dolna część zachowanego fragmentu niszy została zamurowana cegłą

³⁶ Kościół jest salowy, a więc rozdział między nawą z prezbiterium jest tylko funkcjonalny, nie przestrzenny.

– często niepełną – o wymiarach zgodnych z cegłami pierwotnymi budowli. Zamurowanie nie wiąże się z murowanym cokołem nagrobka. Nagrobek swą konstrukcją niezwiązany ze ścianą niszy, częściowo ją wypełnia, będąc jednocześnie swym wschodnim skrajem wpuszczony w skutą powierzchnię pierwotnego muru. Przesunięcie nagrobka z osi symetrii niszy pozwoliło na umieszczenie go dokładnie na osi wejścia południowego do kościoła. Ceglany cokół nagrobka (cegła analogiczna do pierwotnych partii muru) występujący z lica ściany na ok. 20 cm. Osadzony jest na fundamencie z kamienia polnego łączonego zaprawą wapienną, który to fundament znajdował się ok. 20 cm poniżej posadzki istniejącej w 1987 r. i miał szerokość ok. 30–40 cm. Nad nagrobkiem, a poniżej okna wschodniego, bardzo spłaszczony łuk odcinkowy z jednej warstwy rolki. Mur przylegający do okna wsch. wyraźnie reperowany cegłą i gruzem o wymiarach zbliżonych do cegieł muru pierwotnego – może to cegła rozbiórkowa. W rejonie ambony, poniżej niej, słabo widoczne wkucia w powierzchnię muru tworzące trzy, równoległe do siebie, piony. Wejście na ambonę powstało z rozkucia ściany i oblicowania przejścia. Portal do zakrystii związany z północną ścianą nawy. Profile wałkowe pokryte bardzo grubym szarawym tynkiem, pod którym cienka warstwa tynku z pobiałą kredową, a na tej ślady żółtawego i brązowego pigmentu. Z tego względu nie skuwano tynku dalej, pozostawiając go do badań na istnienie polichromii – z podobnego powodu nie skuwano tynku na kształtkach poprzednio omówionej niszy. Przejście do zakrystii przesklepione łukiem odcinkowym wykonanym przy użyciu krążyn, wspartych na odsadźce. Ponad portalem, na jego osi, wykuta płytką nisza o wymiarach ok. 40 x 40 cm. Między portalem a tą niszą wtórne zamurowanie cegłą kładzioną na wozówce. Na prawo od portalu udało się zatrzymać skuwanie tynku dla ewentualnych dalszych badań – należy jednak sądzić, iż wynik będzie negatywny, bo w widocznych odkuwkach gruby, szarawy tynk z lat międzywojennych leży bezpośrednio na ceglach. W partii pozostawionego tynku kamienna, poważnie uszkodzona, tablica z resztkami herbu (Jastrzębiec?) i liczbą 1538. Ściana północna przewiązana ze ścianą wschodnią – rozpoznanie utrudniają liczne uszkodzenia i naprawy.

Ściana wschodnia – w znacznym stopniu przekształcona, zwłaszcza w środkowej i górnej części. W górnej, za ołtarzem, wśród licznych łat i pęknięć, fragmenty dwóch łuków o grubości ok. 30 cm, tj. jednej cegły. Oryginalne partie muru o wątku mieszanym, nieregularnym, miejscami gotyckim. W płn. partii ściany przekuto przejście do przybudówki, nie licując cegłą ościeży. Przejście to, zamknięte łukiem odcinkowym z cegieł o mniejszych wymiarach niż cegła pierwotna, częściowo zniszczyło zamurowaną niszę. Nisza ta była prostokątna, o wysokości 115 cm i głębokości 47 cm, miała węgar o głębokości 6 cm i szer. 14 cm. Była tynkowana i miała pobiałą kredową; posiadała zamknięcie, po którym pozostał żelazny hak. Możliwe, że obrys niszy był prostokątny, a węgar miał zamknięcie łukowe. Zamurowano niszę cegłą o wymiarach zbliżonych do cegieł w murze ściany obok. W południowej części ściany wschodniej zamurowana nisza zamknięta łukiem

nieregularnym (różne wysokości nasady łuku) – o wymiarach 90 x 78 cm. Nie natrafiono na ślady tynkowania wnętrza niszy. Zamurowanie z cegły podobnej do użytej wzniesienia ściany. Poniżej niszy, niewysoko nad posadzką wkuta długa bruzda o wysokości jednej warstwy cegły. Ściana wschodnia związana ze ścianą południową, przy tym występują liczne uszkodzenia i naprawy.

Ściana południowa – posiada sześć okien symetrycznie rozmieszczonych i otwór wejściowy tworzący oś kompozycyjną. Mur ściany znacznie przekształcony naprawami i płaszczowaniami, oryginalne partie zwykle w części poniżej linii tworzonej przez parapety okien. Wszystkie okna są nieco przekształcone, choć powtarzano obrys ich otworów. Wszystkie posiadają nieco obniżoną w kluczach otworów krawędzie ościeży. To zmusiło do skucia w tych miejscach wałkowych kształtek obiegających po krawędziach wykroje otworów okiennych. W kilku przypadkach „prostowano” przebieg pionowy tych profili, skuwając te, które biegiły krzywoliniowo i zamiast nich wykonując proste, w zaprawie. Przyczyna pierwotnego prowadzenie wałków po lekkiej krzywiznie (to sporadyczne) nie jest znana – może to wynik niedbałego wykonawstwa lub odkształceń ściany. We wschodniej części ściany, poniżej okna nr 1 (okna liczone od wschodu), zamurowana nisza zamknięta łukiem odcinkowym wykonanym z rolki. Do zamurowania użyto cegieł niepełnych o różnych grubościach. Nie natrafiono na ślady tynkowania wnętrza niszy. Poniżej niej stare pęknięcie muru, sięgające do fundamentu. Okno nr 1 ma lewą krawędź ościeża przedłużoną w dół profilem wałkowym o ok. 20 cm. Prawa krawędź tego mieć nie mogła, gdyż poprowadzenie kształtki zniszczyłoby łuk zamykający niszę. Cegły bezpośrednio pod parapetem okna są identyczne jak tworzące oryginalny mur. Nie ma śladu ew. zamurowania dolnej części okna. Okno nr 2 (od wschodu) ma obie krawędzie otworu przedłużone w dół skutymi profilami, przy czym obecny wałek po lewej stronie otworu okiennego jest bliżej osi okna niż dawny. Cegły, które mogłyby być zamurowaniem dolnej partii okna, są jednorodne ze ścianą płd. kościoła. Poniżej okna nr 2 są w ścianie trzy pionowe wkuć odległych od siebie o ok. 50 cm i sięgających do wysokości 180–190 cm. Znajdują się one w miejscu lekkiego uskoku posadzki mającego wydzielić przestrzeń nawy od prezbiterium (podobne ślady są naprzeciw, w ścianie półn.). Nieco na prawo od okna nr 2, na wysokości ok. 4 m w partii muru wyglądającego na oryginalny (częsty wątek gotycki), koliste zamurowanie o średnicy ok. 50 cm. Okno nr 3 nie posiada kształtek schodzących poniżej obecnego parapetu. Otwór wejściowy został przekształcony przez wkucie prostokątnego obrysu dla pomieszczenia framugi drzwi. Okno nr 4 ma lewy profil wałkowy opuszczony o ok. 20 cm poniżej parapetu wykonanego z cegły maszynowej. Tu dobrze widać „poprawianie” pionowego przebiegu wałków ujmujących ościeże otworu okiennego. Okna nr 5 i 6 nie mają kształtek schodzących poniżej parapetu.

Klatka schodowa na chór (parter)

Konstrukcja klatki schodowej wykonana jednorodnie z cegły maszynowej na jasnej, dość miękkiej zaprawie wapiennej. Wyraźnie widoczne dostawienie elementów klatki schodowej do ściany południowej kościoła, która ma wątek gotycki. Także widoczne jest dostawienie do ściany zachodniej, przy czym ta ostatnia ma rozległe ślady skuć i częściowo jest z gruzu.

Kruchta

Wyraźnie dostawienie konstrukcji kruchty do ściany zachodniej kościoła – w tej widoczna pld. krawędź dawnego otworu wyjściowego, zamkniętego łukiem odcinkowym z pojedynczej rolki. Dawny otwór został zamurowany cegłą bardzo podobną do użytej dla budowy ściany zach. Prawa strona otworu zniszczona przez obecne przejście. Oś zamurowanego otworu wyjściowego wypada na osi kościoła. Dawne przejście było od wewnątrz tynkowane i bielone. W posadzce kruchty, w jej płn.-wsch. narożu, duży płaski kamień, widoczna deformacja układu płytek posadzki mająca podobne wymiary co i kamień.

Składzik

Ściany – wschodnia i południowa wykonane z cegły maszynowej, związane ze sobą, dotykają do ścian kościoła, które także są ze sobą związane. To ostatnie wiązanie jest popękane.

Zakrystia

W większości powierzchnia ścian oryginalna, duże naprawy w górnej części ściany płn. Przemurowane otwory okienne są najpewniej w pierwotnych miejscach, gdyż nie ma śladu po innych. Wiązanie ścian zakrystii z płn. ścianą kościoła niepewne – mijanie wątków, miejscami wymuszone wiązanie wtórne, silne pękanie styku obu ścian. Wszystkie nisze oryginalne, przy czym wschodnia w ścianie pld. zakrystii pogłębiona dla pomieszczenia urządzeń elektrycznych. Mniej więcej na wysokości wyjścia na ambonę, poniżej posadzki, fundament z kamienia polnego i resztek cegieł łączonych zaprawą wapienną, o szerokości ok. 50–55 cm. Fundamentowi temu odpowiadają strzępia skutej ceglanej ściany widoczne na całej wysokości ściany płn. zakrystii. W tym fundamencie nie udało się odczytać ew. miejsca otworu drzwiowego. Wyjście na ambonę wykute w murze i oblicowane cegłą.

Przybudówka

Całość tego pomieszczenia jednorodna. Było ono dostawione do ściany wschodniej kościoła. Ściana zach. przybudówki ma cokół z pierwotnej cegły, mający kontynuację w ścianie elewacji wsch. kościoła.

Klatka schodowa (piętro)

Konstrukcja klatki schodowej, z cegły maszynowej, styka się z pld. i zach. ścianą kościoła, nie wiążąc się z nimi. Ściana południowa pomieszczenia (pierwotna) ma wążek częściowo gotycki. Ściana zach. składa się wyłącznie z odłamków cegieł, jest jedną mieszaniną gruzu i zaprawy, przez co trudno określić, czy wiąże się ze ścianą pld. Mur zachodni wygląda, jakby został pozbawiony płaszczu z pełnych cegieł, jakby to było tylko wnętrze muru.

Chór muzyczny

Od strony wsch. chór otwarty jest do nawy i występuje tu tylko ceglana balustrada, będąca integralną częścią całej konstrukcji kruchty i chóru. Ścianę południową tworzy klatka schodowa z cegły maszynowej, wchodząca także w ww. konstrukcję. Ściana zachodnia jest wewnętrzną elewacją zach. muru kościoła. Ma bardzo wiele przekształceń, niekiedy zachodzących na siebie. Kilku problemów autorowi nie udało się rozwiązać z uwagi na znaczne powierzchnie przemurowań – rozpoznanie wymagałoby miejscowego usunięcia co najmniej jednej warstwy cegieł, co wobec wielkich pęknięć tego muru byłoby zbyt ryzykowne bez konsultacji z konstruktorem. Na osi kościoła jest zamurowana nisza lub otwór o znacznych rozmiarach, zamknięty łukiem półkolistym z rolki. Otwór ten jest związany z pierwotnym masywem ściany, był rozglifiony i wytynkowany. Ma dolną krawędź ok. 35 cm ponad poziom obecnej podłogi. Ten otwór (czy niszę) zamurowano cegłą o wymiarach takich, jak cegła w oryginalnych partiach murów kościoła. W owym zamurowaniu wykonano niższy i węższy otwór, przy tym ten schodził do podłogi, przypuszczalnie był, lub miał być, przesklepiony. Ten drugi otwór został także zamurowany podobną cegłą, ale w dużej mierze niepełną. Nieco na prawo od opisanych otworów jest pionowo poprowadzony wążek z kształtek, zagłębiony nieco względem płaszczyzny ściany. Ponad wążkiem nie ma jakiegokolwiek śladu kontynuacji (np. łuku), gdyż są tu przemurowania nieregularnie ułożoną cegłą o wymiarach cegły pierwotnej, zwykle niepełnej. Niemal całą prawą część ściany zach. wypełnia zamurowana nisza, zamknięta łukiem odcinkowym z rolki. Nisza ta miała cienki tynk i kredową pobiałę. Zamurowanie cegłą o wymiarach zbliżonych do cegieł użytych w oryginalnych partiach muru, dużo cegieł uszkodzonych. Wiązanie ściany zach. z płu. (ta oryginalna, o spoinach zacieranych na płask) rozerwane pęknięciem. Dolna połowa narożnika niezwiązana z uwagi na przepłaszczowanie sąsiedniego fragmentu ściany zach. Na całej ścianie zach. występuje bardzo miękka zaprawa o barwie czerwonej, pod którą jest twarda, szarawa lub kremowa z grudkami wapna.

Poddasze zakrystii

Połączenie murów szczytów zakrystii z murem płu. kościoła takie samo jak kondygnację niżej; w górnej części cegły maszynowe. Centralna część ściany pld. poddasza naprawiana. Komin dostawiony do wsch. szczytu. Okno w szczycie zach. ma ościeża z cegły maszynowej i takież półkolisty łuk je zamykający. Wiązanie dachowe stosunkowo niedawne.

Poddasze kościoła

Oba szczyty wykonane z cegły maszynowej, także z niej jest korona murów obwodowych. Wiązanie, wbrew dotychczasowym danym, wygląda na wykonane w latach międzywojennych, a tylko remontowane (wymiana niektórych elementów i uzupełnienia) po II wojnie światowej. Żadnych dawniejszych elementów nie znaleziono³⁷.

Wnioski³⁸

Fazy budowlane

W swym zasadniczym zrębie kościół w Pawłowie odpowiada swemu pierwotnemu kształtowi. Wykonywane w ciągu stuleci prace nie doprowadziły do jego zasadniczych przemian, a Szyllerowska odbudowa niemal dokładnie przywróciła świątyni wygląd z połowy XVI w.

Opisywany kościół powstał w swym obecnym kształcie w 1 poł. XVI w., możliwe, że został ukończony w 1538 r. W tym czasie fundatora było stać, pod różnymi względami, na taką inwestycję. Zasób form architektonicznych użytych przy budowie był charakterystyczny dla owoczesnego dorobku północnego Mazowsza. Jedyny problem jest z zakrystią, co do której można żywić podejrzenia, iż nie była wznoszona równolegle z masywem kościoła. Jeżeli była budowana później, to w bardzo niewielkim odstępie czasowym, jako że świątynia nie mogła funkcjonować bez niej. Bardziej prawdopodobne jest przypuszczenie, że jest strukturą wcześniejszą, przynależną do kościoła drewnianego. Tego typu połączenia były dość popularne na obszarze północnego Mazowsza. Mimo wszystko autor uważa, że zakrystia była budowana niemal równolegle z kościołem i była gotowa w momencie ukończenia całości prac, a odspojenia w miejscu połączeń murów należałoby tłumaczyć nierównomiernym osiadaniem tych obu podstawowych członów budowli. Prawdopodobnie w trakcie prac zmieniono pewne koncepcje – np. odstąpiono od zaplanowanych poziomów parapetów, od wewnątrz kościoła, w oknach od południa. Wybudowany kościół miał wejście główne na osi, podkreślonej du-

³⁷ W tekście z 1988 r. nie odnotowano, że na jednym z elementów wiązania wycięta była liczba 1924.

³⁸ Przypomnieć należy, że tekst bazowy (praca dyplomowa autora) opracowano w 1988 r., przy ówczesnym stanie wiedzy autora.

żym oknem doświetlającym chór muzyczny. Od północy okien w ogóle nie było, od wschodu para okulusów. Elewacja południowa niemal taka jak obecnie, tylko okna miały klucze o ok. 30 cm niżej. Wnętrze przykryte było stropem (podobnie zakrystia i skarbczyk), bielone, ożywione w partii prezbiterialnej trzema niszami, z których lewa, będąc zamykana, pełniła rolę tabernakulum. W miejscu oddzielenia nawy od prezbiterium mogła być umieszczona, w połowie wysokości kościoła, belka tęczowa. W ścianie północnej wykonano, w ozdobnej wnęcie, półkolistą niszę. Mogłaby ona być sediliami lub, co bardziej prawdopodobne, miejscem na przyszły nagrobek fundatora kościoła. Być może chciano nawet zrobić kryptę, na co wskazywałoby zamierzone i nawet zaczęte okienko w elewacji północnej. Krypty jednak wykonać nie było można z uwagi na wody gruntowe. We wnętrzu, przy ścianie zachodniej, był chór muzyczny, może wspierający się na dwóch słupach, prawdopodobnie o konstrukcji drewnianej. Chór ten nie musiał rozciągać się na całą szerokość kościoła, ale z pewnością dochodził do ściany płn. Nowy kościół, mimo że musiał imponować w zestawieniu z dawnym, drewnianym, był niestety dość tandetnie wykonany. Może świątynię wznoszono w pośpiechu, np. z powodu pożaru poprzedniego kościoła. Budynek nowego kościoła miał za słabe, jak na tutejszy grunt, fundamenty. Były też drobniejsze fuszerki, takie jak umieszczenie niszy w ścianie płn. niedokładnie na osi wejścia południowego, krzywy przebieg wałkowych profilowań przy niektórych oknach. Niedługo po ukończeniu kościoła (a przynajmniej jego części zachodniej) nastąpiła, najprawdopodobniej, katastrofa, w wyniku której zawaliła się pld.-zach. skarpa i przylegające do niej fragmenty ścian – pld. i zach. Odbudowa musiała napotkać na poważne trudności, a może i fundator, już pochłonięty pracami państwowymi i swoją karierą, mniej pilnował prac budowlanych. W efekcie odbudowano skarpe i zawalone mury, a dla wzmocnienia fasady zamurowano okno i przeniesiono portal. Przypuszczalnie, dla doświetlenia chóru muzycznego, wykonano (lub zaczęto wykonywać) dwa małe otwory, już na osi przesuniętego portalu. Przewlekłością prac można tłumaczyć fakt, iż dopiero w 1548 r. dokonano konsekracji. W 3 ćw. XVI w. (może ok. 1570 r.?) doszedł nowy element – zamurowano niszę w ścianie płn. i częściowo wypełniono ją nagrobkiem Dzierzgowskich, umieszczono go już dokładnie na osi wejścia południowego. Daty kolejnych przekształceń, aż do lat 20. XX w., nie są znane. Najwcześniej chyba zlikwidowano nisze we wnętrzu kościoła, a przyczyną była najprawdopodobniej chęć wzmocnienia rysujących się ścian. Przypuszczalnie najpierw zlikwidowano nisze, w których w trakcie badań nie natrafiono na ślady tynków. Sądząc po cegle, którą dokonano tych zamurowań, było to niedługo po wzniesieniu kościoła albo też później dysponowano zapasami dawnej cegły lub pochodzącej z ruin. Niewykluczone, że w trakcie wojny 1655–1657 kościół poniósł straty – np. uszkodzenie nagrobka, a może też zniszczenie szczytów (zwłaszcza wschodniego), za tym musiałoby iść zniszczenie wiązania dachowego. Zniszczenia te przypuszczalnie ujemnie odbiły się na konstrukcji budynku, co – przy wielkich oknach od południa – mogło grozić katastrofą. W związku

z tym dawne okna zamurowano, a zamiast nich w elewacji południowej zrobiono trzy mniejsze. Dla doświetlenia wnętrza wybito takie same dwa okna w elewacji północnej, niszcząc przy tym (a może raczej wykorzystując zniszczenie) zwieńczenie nagrobka. Może właśnie wtedy zlikwidowano nisze we wnętrzu, wykorzystując cegłę ze zwalonych szczytów. Jeżeli przypuszczenia są słuszne, to musiano także wykonać nowe szczyty i wiązanie dachowe. Być może w trakcie tych prac wybudowano kruchtę przy wejściu głównym (na osi portalu), likwidując okienka doświetlające chór muzyczny, wzniesiono kruchtę przy wejściu południowym i dostawiono od wschodu kościoła przybudówkę³⁹ (niższą od obecnej). Na skutek zmiany liturgii zaszła konieczność istnienia wyniesionej ambony, a co za tym idzie – wybicia przejścia z zakrystii, przy tym musiano zlikwidować ścianę oddzielającą zakrystię od skarbczyka. Wykonano także przegrodę chórową, której lokalizację potem dwa razy zmieniano. Przy zniszczeniu wiązania dachowego znikła prawdopodobnie i belka tęczowa, lub zrobioną nową. Bardzo możliwe, iż wyżej wymienione prace nie były wykonane w jednym czasie, a przebudowy ciągnęły się na dziesięciolecia. Około 1860–1880 r., sądząc po cechach stylowych, wybudowano nową kruchtę przed wejściem głównym, tym razem na osi elewacji, wyższą niż poprzednia. Zbudowano ją z cegły, nadając cechy nawiązujące do neogotyku angielskiego, miała wymiary ok. 4 x 7 m. Pierwsza wojna światowa, a konkretnie 1915 r., przyniosła poważne uszkodzenia kościoła w Pawłowie. Ocalała wyżej wspomniana kruchta oraz mury obwodowe korpusu (tu zniszczone szczyty), zakrystii i kruchtę pld. Przybudówka od wschodu praktycznie przestała istnieć⁴⁰, całkowicie znikło wyposażenie, a nagrobek poniósł przypuszczalnie dalsze straty. Po wojnie ruiny przez pewien czas nie były naruszane, a tylko do ocalałej zachodniej kruchtę dobudowano drewniane pomieszczenie, organizując w ten sposób tymczasową kaplicę. Po 1921 r. podjęto prace rekonstrukcyjne według projektu, a może i pod nadzorem, Stefana Szyllera. Prace te ukończono przed 1928 r. (może w 1926 r.). Kościół uzyskał wygląd obecny, tylko sygnaturka była nieco inna i nawiązywała do ciekawej architektonicznie dzwonnicy, wybudowanej najprawdopodobniej także przez Szyllera. Po pewnych uszkodzeniach, które miały miejsce w czasie II wojny światowej, podjęto prace remontowe, ukończone w 1954 r. – powstała nowa sygnaturka, naprawiono i uzupełniono wiązanie dachowe, wykonano naprawy drobnych ubytków w murach (np. płn.-wsch. skar-pa zakrystii). Wybudowano także nową dzwonnice, tymczasową.

Remont, prowadzony od 1987 r., miał na celu wzmocnienie konstrukcji, a przy tej okazji zamiar przywrócenia maksymalnej ilości zasłoniętych przez odbudowę Szyllera dawnych elementów wnętrza. Konserwacji został poddany nagrobek⁴¹.

³⁹ Przeznaczenia przybudówki nie udało się ustalić; mogła to być kaplica grobowa któregoś z kolarów kościoła, cmentarna kaplica, ossorium, bo chyba raczej nie salka na potrzeby parafialnej szkoły.

⁴⁰ Już po napisaniu pracy dopisano ołówkiem „kaplica Czosnowskich z Rzęgnowa”.

⁴¹ W późniejszych latach poddano go, krytykowanej, rekonstrukcji.

Reasumując, według autora, można określić następujące fazy historii kościoła:

- I – wzniesienie kościoła w stanie pierwotnym, przy tym punktem dyskusyjnym może być zakrystia. Budowę zaczęto w 1532 r., kiedy to fundator, Jan Dzierzgowski, został kasztelanem ciechanowskim, lub w 1533 r., kiedy otrzymał starostwo warszawskie i miał perspektywę dalszej kariery. Prace ukończono w 1538 r.
- II – odbudowa po zawaleniu się pld.-zach. narożnika kościoła, ukończono ją przed 1548 r.
- III – prace związane z wbudowaniem nagrobka – ok. 1570 r., może likwidacja części nisz.
- IV – barokizacja – nowe okna, likwidacja reszty nisz, przybudówki, jedna przestrzeń w zakrystii – może 2 poł. XVII w. lub w etapach do poł. XIX w.
- V – ok. 1860–1880 r. nowa kruchta zachodnia.
- VI – odbudowa po zniszczeniach w czasie I wojny światowej – 1921–1926 (1928?).
- VII – remonty po II wojnie światowej – do 1954 r.

Rekomendacje do dalszych badań

Dla dokładniejszego poznania dawnego kształtu budowli i określenia elementów przekształconych, a także określenia lub przybliżenia dat ważnych dla historii kościoła w Pawłowie, należy:

1. Dokładnie przebadac zasoby Archiwum Diecezjalnego w Płocku.
2. Zbadac od wewnątrz mur poniżej wschodniego okna w elewacji północnej – będzie to możliwe po demontażu nagrobka.
3. Zbadac kolejność przeróbek w ścianie zachodniej chóru muzycznego i zakres pierwotnie prowadzonych tu prac – to możliwe po konsultacji z inżynierem konstruktorem i uzyskaniu zgody od proboszcza parafii.
4. Przeprowadzić badania mające określić ew. polichromię w ocalałych fragmentach tynku (arkada niszy z nagrobkiem, portal do zakrystii, portal główny).
5. Sprawdzić, czy istotnie węzeł nr 41 to gniazdo po belce tęczowej⁴².
6. Zbadac ościeża okien nawy – możliwe to byłoby po uzyskaniu zgody proboszcza parafii.
7. Określić dawny poziom wejścia południowego.
8. Po ewentualnym zdjęciu posadzki w kruchcie zweryfikować przypuszczenie posadowienia słupów dawnego chóru muzycznego.

⁴² Chodzi o koliste zamurowanie na wysokości ok. 4 m w południowej ścianie nawy, nieco na prawo od okna nr 2 (licząc od wschodu).

Wnioski konserwatorskie

W miarę możliwości należy dążyć do przywrócenia maksymalnie wiernego wyglądu pierwotnego wnętrza kościoła przy zachowaniu jego dotychczasowego wyglądu zewnętrznego. W związku z tym należy:

1. Wnętrze wytynkować i wybielić.
2. Na podstawie studiów porównawczych określić, jak rozwiązać przekrycie nawy – może być strop belkowy lub kasetonowy, lub płaski pułap.
3. Dążyć do przywrócenia zamurowanych nisz, jeżeli względy konstrukcyjne na to nie pozwalają, nisze należy uczynić w powierzchni ścian. Pozostać niezatynkowane fragmenty wałkowych profilowań przy oknach ściany południowej.
5. Z uwagi na konieczność wzmocnienia kotwami ściany zachodniej kościoła należy wykonać inwentaryzację odcinków muru, który będzie musiał być rozkuty, prowadzić rozkuwanie pod nadzorem konserwatorskim (notowanie danych mogących pomóc w rozwarstwieniu ściany), po założeniu kotew odtworzenie wyglądu muru według inwentaryzacji.
6. Uczynić przebieg dawnej ściany w zakrystii – odsłonić skucie w ścianie północnej i zaznaczyć w posadzce zarys nieistniejącej już ściany.
7. Nie tynkować obrysu dawnego wejścia w kruchcie, w jej ścianie zach.

Ponadto należy dążyć do:

1. Przywrócenia, o ile badania to potwierdzą, belki tęczowej.
2. Zaznaczenia w tynku obrysu okulusów w ścianie zachodniej⁴³.
3. Ukazania przez montaż odcinków balustrady (stylizowanej lub przeniesionej z innego obiektu) przegrody odcinającej nawę od prezbiterium w jednym z miejsc pierwotnych, najlepiej pod belką tęczową.
4. Wykonania zamierzonej polichromii jako nieagresywnej stylizacji wzorców renesansowych przy unikaniu przedstawień figuralnych.
5. Zmiany pokrycia dachowego na ceramiczne.
6. Przywrócenia tynkowych opasek wokoło okien w elewacji północnej.
7. Wytynkowania i pobielania płaszczyzn w portalu południowym, a może też i w zachodnim, przy tym w tym drugim należałoby wydzielić tynk oryginalny od nowego.
8. Wytynkowania i pobielania zewnętrznym rozglifień okien w elewacji południowej.
9. Wykonania możliwie neutralnych nowych elementów wyposażenia.
10. Opracowania i umieszczenia w kruchcie tablicy informującej o historii kościoła i nagrobka, z rysunkami rekonstruującymi wygląd pierwotny. Przydatna byłaby ulotka, składanka czy mała broszura o tej samej, lub rozbudowanej, treści. Musi być wyraźnie zaznaczone, że obiekt jest zabytkiem.

⁴³ Niewłaściwe sformułowanie – powinno być, że w zachodniej płaszczyźnie wschodniego muru nawy.

Uwagi końcowe

Poddany badaniom kościół należy do dużej grupy kościołów salowych, uznanych za element wyróżniający Mazowsze w architekturze późnego średniowiecza Polski. Typ ten przeszedł z pñ.-wsch. Niemiec do ziemi chełmińskiej, skąd rozpowszechnił się w Prusach. Następnie, od połowy XV w., kościoły salowe zaczęły rozpowszechniać się na Mazowszu północnym. Nieco wcześniej, od ok. 1430 r. kościoły tego typu pojawiły się na Mazowszu pñd.-zach. jako efekt wpływu architektury Wielkopolski (tu typ salowy został przeniesiony bezpośrednio z Niemiec pñn.-wsch.). Kościoły salowe na ziemi chełmińskiej i w Prusach przeważnie posiadały wieże integralnie łączące się z masywem świątyni, co było na Mazowszu wyjątkowe. Kościół w Pawłowie nie był repliką jakiegś konkretnej budowli i jest wypadkową dyspozycji inwestora oraz możliwości (artystycznych i technicznych) zaangażowanego warsztatu. Wydaje się, że bezpośrednim wzorcem był kościół w Dzierzgowie, budowany po 1516 r. p.w. NMP. Kościół ten ma bardzo podobny plan (nieco większy), ale jest jeszcze bardziej związany z tradycją średniowiecza – skarpy uskokowe w narożach, dość proste elewacje, typowe dla Mazowsza szczyty, zastosowanie zdobień w formie rombów z zendrówki. Należy pamiętać o tym, że Dzierzgowo było miejscowością, skąd wywodził się cały ród, a kościół tamtejszy fundował brat stryjeczny Jana Dzierzgowskiego, Mikołaj (syn Pawła). Przyjęcie układu salowego było najprawdopodobniej działaniem przemyślanym i dowodziło zmian w formach religijności, mającej się realizować w małych i dość skromnych wnętrzach sakralnych, gdzie w owym czasie najpełniej odczytywano sacrum ołtarza. Blokowość brył i konsekwentne stosowanie łuków półkolistych może być odczytywane jako nawrót do architektonicznych form romańskich. Łatwiej to zrozumieć, gdy weźmie się pod uwagę szybko rosnący wpływ kulturowy Gdańska (upadające w XV w. Państwo Zakonne nie było już atrakcyjnym wzorcem), który w znacznym stopniu posiłkował się dorobkiem artystycznym Niderlandów. W kraju tym nie zatracono tradycji architektury romańskiej, a od około 1400 r. rozkwitał „styl miękki”. W sprawie oceny ceglanej architektury Mazowsza pojawiły się dwa przeciwstawne sądy. Z jednej strony uważa się, że tego rodzaju formy, jak np. w omawianym kościele, to przemyślane odejście od szkieletowej konstrukcji gotyckiej na rzecz masywności murów i przysadzistych proporcji, a z drugiej, że jest to efekt „ludowego” prymitywizmu Mazowsza. Autor, zwłaszcza w przypadku kościoła w Pawłowie, przychylił się do pierwszej opinii. Wydaje się, że kościoły zbliżone do tu opisanego były jednym z ogniw przejściowych między architekturą średniowieczną Mazowsza a kościołami tzw. grupy pułtuskiej, określanymi już jako renesansowe (oczywiście dochodzi bardzo znaczny wpływ Wenecji). Bardzo ciekawie rozwiązano kompozycję kościoła – może jest to wyjątkowe. Wytworzono dwie osie kompozycyjne – jedna „sakralna” wyznaczona przez fasadę (na szczycie najprawdopodobniej był krzyż), w której ozdobny portal i duże okno powyżej i, dalej, ołtarz główny, którego cen-

tralne położenie podkreślały dwa symetryczne okulusy w ścianie wsch. i krzyż na belce tęczowej. Druga oś – „świecka” – ciągnęła się od dworu na elewację południową mająca (po odrzuceniu późniejszej dobudówki wschodniej) ściśle symetryczny układ z portalem pośrodku, za którym na ścianie pñ. ozdobna nisza na sedilia lub nagrobek fundatora (co bardziej prawdopodobne). Elewacja ta nie posiada żadnego elementu wskazującego na sakralny charakter budowli, a wręcz przeciwnie, przypomina zamkowe pałace późnogotyckie lub elewację zamku krzyżackiego. Wrażenie to potęgują narożne koliste skarpy, mogące przywołać na myśl symbole wież obronnych⁴⁴.

Po przeanalizowaniu poszczególnych elementów kościoła w Pawłowie, można stwierdzić, że:

- układ salowy był w owym czasie „ogólnomazowiecki”, przy tym najprawdopodobniej wzorowano się na kościele w Dzierzgowie;
- stosowanie specyficznych form oprawy wejść i niszy nagrobkowej odpowiadało podobnym elementom w innych kościołach Mazowsza z pierwszej połowy XVI w. – np. fara i kościół poaugustiański w Ciechanowie, kościoły parafialne w Malużynie i Makowie Mazowieckim;
- użycie kolistych skarp włącza kościół pawłowski w grupę świątyń powstałych w pierwszej połowie XVI w., z których można wymienić kościoły parafialne w: Zakroczymiu (po 1508 r.), Serocku (ok. 1526 r.), Cegłowie (2 ćw. XVI w.) czy Piasecznie (przed 1565 r.)⁴⁵. Niewykluczone, że użycie skarp kolistych było cechą wyróżniającą jeden warsztat;
- zastosowanie dwóch okulusów w elewacji wschodniej jest rozwiązaniem niezwykle na tym terenie i w tym czasie. Koliste okna w prezbiterium kościoła w Zakroczymiu pochodzą z poł. XVII w. Motyw kolistego otworu był znany na Mazowszu, choćby ze zwieńczeń szczytów późnogotyckich czy z pojedynczych okien wieży kościoła w Serocku. Autor nie znalazł jednak na Mazowszu analogii do rozwiązania, które zastosowano w kościele w Pawłowie. Warto może zwrócić uwagę na fasadę kościoła Św. Marcina w Chełmnie (do 1421 r.), będącego zresztą salową kaplicą, gdzie w fasadzie były dwa symetryczne okulusy. Pamiętajmy jednak także, że w 1533 r. była już ukończona kaplica Zygmuntowska przy katedrze na Wawelu ze swymi wspianymi okulusami w tamburze;
- półkolista zamknięta nisza w pñ. ścianie kościoła ma funkcję jeszcze niewyjaśnioną – mogło to być miejsce na sedilia, tak jak interpretuje się niszę w połowie długości kościoła w Kozłowie Szlacheckim (ok. 1470 r.). W tym jednak przypadku mamy do czynienia z niszą znacznie dłuższą i zamkniętą rzędem półkolistych arkadek, a nie jednym łukiem. Bardziej prawdo-

⁴⁴ Tak odczytana kompozycja może być interpretowana jako wskazanie fundatorów – duchownego (Mikołaj Dzierzgowski) i świeckiego (Jan Dzierzgowski).

⁴⁵ Dokładne zbadanie tej, zdecydowanie mazowieckiej, grupy pozostaje od lat 50. XX w. niespełnionym postulatem.

podobne jest przypuszczenie, że nisza w Pawłowie była przeznaczona na nagrobek fundatora kościoła. W tym przypadku byłaby także wyjątkowa na Mazowszu ok. 1530–1540 r.

Wobec braku analogii można odwołać się do nagrobka Jana Olbrachta w katedrze na Wawelu – pierwszego dużego dzieła renesansowego w Polsce (ok. 1505 r.), a także do włoskich tradycji wczesnorenesansowych uznających arkadę jako najodpowiedniejszą formę dla oprawy nagrobka, arkadę przejścia do wiecznego zbawienia.

Ogólnie kościół w Pawłowie jest, od strony technicznej i detalu architektonicznego, kontynuacją rozwoju budownictwa mazowieckiego (opartego o wzory przejęte od północnego sąsiada), ale też można uznać, iż pewne rozwiązania kompozycyjne świadczą o recepcji elementów renesansowych. Dopełnieniem było późniejsze wmontowanie nagrobka pochodzącego z warsztatów krakowskich (Hieronima Canavesiego?).

Barokowa przebudowa była zjawiskiem powszechnym, zwłaszcza po połowie XVII w., a jej zakres został prawdopodobnie wymuszony, przynajmniej częściowo, względami konstrukcyjnymi.

Zwracał uwagę bardzo przemyślany projekt odbudowy S. Szyllera, gdzie zasadą było odtworzenie dawnego wyglądu, ale bez silenia się na fikcyjne rozwiązania (np. neutralne szczyty), z dużą dbałością o detale – np. kształtki i cegły wykonywane na wzór pierwotnych.



Fot. 3. Kościół parafialny w Pawłowie Kościelnym, stan obecny

Źródło: zbiory autora.

Jak się wydaje, kościół w Pawłowie jest zabytkiem niedocenionym i należy uznać, iż dobrze się stało, że stał się przedmiotem szerszych badań, które, zwłaszcza w archiwaliach, powinny być kontynuowane. Wyniki mogą posłużyć jako element syntezy architektury XVI w. na Mazowszu – tematu mało znanego szerszemu kręgowi.

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

- Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Skarbu Koronnego, rejestry pogłównego generalnego województwa mazowieckiego 1662/74 r.
Archiwum Akt Nowych, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, sygn. 2/9/0/5.5/I 3082.
Archiwum Diecezjalne w Płocku, vol. 5 Visitaciones ecclesiarum archidiaconater plocensis 1598–1599.
Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk, kartoteka słownika historyczno-geograficznego Mazowsza w średniowieczu.
Muzeum Diecezjalne w Płocku, tzw. Teki Dmochowskiego.
Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków – Delegatura w Ostrołęce, karta ewidencyjna kościoła w Pawłowie, tzw. zielona.

Źródła drukowane

- Regestr diecezjów Franciszka Czaykowskiego czyli właściciele ziemscy w Koronie 1783–1784*, Warszawa 2006.

Artykuły

- „Przegląd Katolicki” 1867.
„Tygodnik Ciechanowski” 1994, nr 7.

Opracowania

- Boniecki A., *Herbarz Polski*, Warszawa 1899–1901.
Dzieje Mazowsza. Lata 1527–1784, t. II, Pułtusk 2015.
Katalog Zabytków Sztuki w Polsce. Tom X dawne województwo warszawskie zeszyt 18 Przasnysz i okolice, oprac. I. Galicka, H. Sygietyńska, Warszawa 1980.
Kunkel R.M., *Architektura gotycka na Mazowszu*, Warszawa 2006.
Łempicki J., *Herbarz Mazowiecki*, t. III, Poznań 1998.
Łyjak W.Z., *Organy na Mazowszu w diecezji płockiej od XIV wieku do 1818 r.*, Płock 2005.
Łyjak W.Z., *Organy na Mazowszu w diecezji płockiej od 1818 do 1925 roku*, Płock 2008.
Omilanowska M., *Stefan Szyller 1857–1933*, Warszawa 1995.
Piekarski T., *Ziemiaństwo Mazowsza Płockiego w latach 1918–1939*, Poznań 2013.
Polski Słownik Biograficzny, t. VI, Kraków 1948.
Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, t. VII, Warszawa 1880–1914.